

Wioletta Knapik

Uniwersytet Rolniczy im. H. Kołłątaja w Krakowie

PRZEOBRAŻENIA KULTUROWE NA POSTAWIE BADAŃ MŁODZIEŻY STUDENCKIEJ Z MAŁOPOLSKI W ZAKRESIE NARKOMANII

Streszczenie. Tematem artykułu są przeobrażenia kulturowe oparte na badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży studenckiej z Małopolski w zakresie narkomanii. Problem narkotykowy ukazany został w kontekście zmian cywilizacyjnych. „Moda na branie” jest jednym z elementów kultury masowej, której rozprzestrzenianiu szczególnie sprzyjają ostatnie dziesięciolecia. Od czasu transformacji ustrojowej, po roku 1989, zostały otwarte granice. Ma to bezpośredni związek z rozszerzeniem się na dużą skalę czarnego rynku handlu narkotykami w Polsce, jak również – praktycznie nieograniczonym dostępem do szerokiej gamy różnego typu środków psychoaktywnych. W artykule zostały zawarte następujące sekcje: Istota uzależnień, Co dają nam narkotyki? Badanie problemu narkotykowego wśród młodzieży studenckiej, Młodzież a narkotyki, Osobowość narkomana, Moda na zażywanie środków odurzających.

Słowa kluczowe: narkotyki, młodzież studencka, moda narkotykowa.

1. Wstęp

Problemem społecznym początku XXI w. wydaje się nie kwestia narkomanii *sensu stricto*, czyli trwałego uzależnienia od substancji psychoaktywnych, lecz problem narkotykowy, tzn. okazjonalne zażywanie narkotyków, które może aczkolwiek nie musi kończyć się uzależnieniem. Problem narkotykowy należy rozpatrywać w szerokim kontekście zmian cywilizacyjnych. Narkomania wśród młodzieży po otwarciu granic, po 1989 r., gwałtownie wzrasta. Ma to bezpośredni związek z rozszerzeniem się na dużą skalę czarnego rynku handlu narkotykami w Polsce, jak również – praktycznie nieograniczonym dostępem do szerokiej gamy różnego typu środków psychoaktywnych. Lawinowemu rozwojowi zażywania środków odurzających sprzyja „moda na zażywanie”.

Wyniki badań ilościowych, które przeprowadziłam w 2008 r. wśród młodzieży studenckiej z Małopolski, pozwolą na pokazanie problemu narkotykowego w kontekście społecznym, tzn. wpływu mody, konformizmu grupowego na kształtowanie się stylu życia młodzieży.

2. Istota uzależnień

Człowiek jest istotą podatną na różnego rodzaju uzależnienia. Uzależnić można się od wszystkiego. Inaczej przebiega proces uzależniania się psychicznego niż fizycznego. Gdzie jest granica między nawykiem, przyzwyczajeniem, codziennym rytuałem a uzależnieniem? Odpowiedź wydaje się prosta. Nasze przyzwyczajenia, rytuały są dla nas przyjemne. Pomagają nam się wyciszyć, „pobyć” w swoim świecie, zdystansować się, zwolnić tempo. Gdy nie mamy możliwości oddać się swoim codziennym przyjemnościom, odczuwamy pewien dyskomfort. Uzależnienie pojawia się wówczas, gdy stan euforii, zadowolenia, luzu psychicznego zaczyna zamieniać się w poczucie lęku, strachu, obaw. Każdy z nas posiada odmienne uwarunkowania psychologiczno-społeczne. Granica biegnąca wzdłuż zależności od kogoś lub od czegoś a uzależnieniem od tych czynników jest sprawą indywidualną. Należy jeszcze zwrócić uwagę na strukturę samych uzależnień i ich konsekwencje psychospołeczne. Czym innym jest uzależnienie od kawy, papierosów, inne skutki niesie ze sobą natomiast uzależnienie od Internetu, gier komputerowych. Czym innym w końcu jest pracoholizm, zamiłowanie do ekstremalnych rozrywek, seksu, czy też uzależnienie od substancji zmieniających świadomość: alkoholu, narkotyków, tabletek i innych używek, które odpowiednio spreparowane, używane w nadmiarze bądź łączone z innymi substancjami – wprowadzają ludzi w inny wymiar życia.

Szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, gdy nie uświadamiamy sobie, że coś, co wprowadza nas w dobry nastrój, rozluźnia czy też pomaga się skupić – szybko może przerodzić się w silne uzależnienie, nad którym przestaniemy zupełnie panować. Bywa, iż sądzimy, że nasza silna wola i rozsądek wystarczą, aby mieć władzę nad naszym zachowaniem. Nic bardziej błędnego! Na tym polega właśnie istota uzależnień, że w pewnym momencie tracimy kontrolę nad własnym ciałem i własnym umysłem, gdzie wbrew rozsądkowi i często wbrew własnej woli oddajemy się naszym nałogom.

W naturze człowieka leży odwieczny pęd do poznawania rzeczy nowych, odkrywania tego, co dotychczas było nam obce. Z czasem chcemy coraz więcej i więcej. Pragniemy oddać się iluzji rzeczywistości, gdy sama rzeczywistość męczy nas, przygniata, nudzi. Chcemy poznawać granice naszych możliwości, chcemy się czuć dobrze tu i teraz, bawić się, zapomnieć, pomedytować. Dlaczego iluzja tak szybko zaczyna zastępować nam rzeczywistość? Odpowiedź jest bardzo

prosta. Z rzeczywistością musimy się ciągle zmagać, potrzeba wielu starań i umiejętności, aby wprowadzić się w stan zadowolenia, luzu psychicznego. Wymaga to od nas czasu i wysiłku emocjonalnego. Czasu nie można kupić, natomiast można go oszukać. Mamy do dyspozycji wiele możliwości, dzięki którym możemy pozbyć się szybko bólu, poczucia dyskomfortu, spotęgowania siły doznań fizycznych, psychicznych i emocjonalnych.

Zwykło się twierdzić, że uzależniają się zwykle osoby, które mają problemy z otaczającym ich światem, przeraża ich rzeczywistość, uciekają od własnych, prawdziwych emocji, z którymi jednak nie mogą sobie poradzić (Moneta-Malewska 1995: 14).

Czy tak jest zawsze? Zrozumieć problem uzależnienia – oznacza zrozumienie złożoności ludzkiej natury. Wszyscy jesteśmy od czegoś uzależnieni. Możemy także uzależnić się od narkotyków. Zapewne uwarunkowania biologiczne, problemy osobowościowe, psychiczne i inne mogą sprzyjać sięganiu po narkotyki. Wydaje się jednak, że nie jest to jedyna i być może nie jest to podstawowa przyczyna sięgania po używki. Trzeba zrozumieć problem uzależnienia w ogóle, aby zrozumieć problem narkomanii, przy czym zrozumienie procesu uzależnienia od narkotyków nie stanowi absolutnie żadnego usprawiedliwienia dla tego zjawiska. Próba zrozumienia jakiegoś procesu nie musi oznaczać automatycznie przyzwolenia na określone działania. Empatia w tym przypadku nie ogranicza naszego prawa do sprzeciwu wobec problemu narkotykowego. Ludzie uzależnieni od narkotyków są w pełni świadomi zagrożeń związanych z sytuacją, w której się znajdują. Wielu narkomanów cierpi z powodu własnego uzależnienia i bólu, jaki sprawiają swoim najbliższym. Bywa, że ostrzegają innych przed inicjacją narkotykową. Ciekawość jest jednak silniejsza. Człowiek w swej naturze posiada przekorę i nieodpartą chęć spróbowania tego, co zakazane (McGill 2007: 24–29).

Dlaczego nie wystarcza nam opinia innych? Dlaczego musimy sami popełniać błędy, a nie uczyć się na błędach innych? Dlaczego tak bardzo kusi nas to, co nieznane? Odpowiedź może być tylko jedna: taka jest natura ludzka. To ciekawość, chęć odkrywania, pokonywania barier rozwija nas. Problem tkwi w tym, że nie zawsze każde nowe doświadczenie musi nas wzbogacać. Dodatkowo, nasza przekora nie pomaga nam w prawidłowej, trzeźwej ocenie sytuacji. Nie zawsze potrafimy lub chcemy podjąć się próby zrozumienia naszych intencji.

3. Co dają nam narkotyki?

Rozumienie i odczuwanie szczęścia jest sprawą indywidualną. O szczęście trzeba mieć zabiegać, a potem się o nie troszczyć. To, o co trzeba walczyć, a potem zdobywać – potrafimy bardziej uszanować.

Narkotyki też dostarczają szczęścia. Jest to jednak zupełnie inny rodzaj szczęścia, nazywany przez psychologów gratyfikacją. „Z badań empirycznych wynika, że dla wielu osób narkotyk jest lekarstwem na nudę, beznadziejność, szarość życia, na nieumiejętność nawiązania kontaktów z rówieśnikami, nieumiejętność zdobycia przyjaciela czy partnera, lekarstwem na trudności w szkole, w domu. Pozwala uniknąć lęku, napięć czy frustracji. Narkotyk sprawia przyjemność, daje zadowolenie, poczucie siły, niekiedy bogaty świat iluzorycznych przeżyć pozwalających zapomnieć o trudnej rzeczywistości”. (Muszyńska 2004: 42).

Narkotyki są krótkotrwałym substytutem szczęścia, jeśli rozumiemy go jako wartość trwałą. Ilość, różnorodność oraz intensywność doznań, skumulowana w krótkim czasie – to kwintesencja odczuwania szczęścia na skutek odurzenia. Za odczuwanie prawdziwego szczęścia nie musimy płacić. Ceną za dostarczoną euforię po zażyciu narkotyków jest podle samopoczucie następnego dnia. Do stanu względnej normalności organizm wraca dopiero po kilku dniach. Ten okres jest najgorszy do wytrzymania pod względem fizycznym i psychicznym. Dla złagodzenia skutków „dochodzenia do normalności” czy w obawie przed przeżywaniem kolejnych katuszy – niektórzy zażywają słabsze środki. Mniejsze dawki bądź słabsze narkotyki dostarczą odpowiednio mniejszych doznań, ale też redukują siłę złego samopoczucia po ustaniu działania środków odurzających. Dzięki narkotynom wydaje się nam, że nasze problemy, poczucie niższości, kompleksy gdzieś znikają. Narkotyk daje nam siłę i wiarę we własne możliwości, pomaga przekraczać bariery, powoduje, że jesteśmy bardziej śmiali i otwarci. Czujemy się z tym dobrze. Komfort psychiczny i fizyczny pryska jak czar po ustaniu działania środków. Nagle pozbawiani jesteśmy pewności siebie, wracają problemy, od których udało nam się na moment uciec. Pojawiają się natomiast nowe problemy związane z rodzeniem się stopniowego uzależnienia od narkotyków. Nie wszystkie narkotyki od razu uzależniają, nie każde zażycie czy nawet nadużycie narkotyków musi wiązać się z uzależnieniem. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że każdy człowiek reaguje indywidualnie na przyjęty środek i nie można z góry niczego zakładać ani tym bardziej przewidzieć. Szczególnie dzieci i młodzież są podatni na każdego rodzaju uzależnienia. Samo uświadamianie sobie faktu uzależnienia, jego skutków i daleko idących konsekwencji, nie stanowi żadnej bariery dla osób uzależnionych.

Coraz szybciej postępująca degradacja organizmu, ocieranie się o śmierć, pograżanie się w depresji psychicznej – nie jest dla ludzi uzależnionych absolutnie żadną przeszkodą, by brać dalej. W tym procesie nie ma miejsca na racjonalne myślenie, logiczne argumenty, fakty. Jeżeli człowiek czuje się nieszczęśliwy – zawsze będzie miał przed czym uciekać. Wycofywa-

nie się, ucieczka przed rzeczywistością – to idealne środowisko dla narkomanii.

Aby zostać narkomanem, trzeba przejść przez pewne etapy. Pierwszym z nich jest wzięcie narkotyku po raz pierwszy. Drugi etap charakteryzuje się eksperymentowaniem. Polega ono na dobieraniu odpowiedniego dla siebie otoczenia, właściwego narkotyku, dawki, która będzie umożliwiała nam funkcjonowanie w normalnym świecie. Znalezienie „swojego” narkotyku bywa już bezpośrednią przyczyną uzależnienia się od specyfiku, który w największym stopniu spełnia nasze oczekiwania. Trzecim etapem jest faza powrotów. Coraz trudniej obyć się nam bez narkotyków, coraz częściej o nich myślimy. Obracamy się w towarzystwie ludzi biorących narkotyki, bo sami przecież do takich grup aspirowaliśmy. W końcu – myślenie o czymś innym niż narkotyki staje się coraz mniej możliwe. Szala zysków i strat zaczyna dość szybko przechylać się ku stronie strat. Czasami wielkość tych strat próbujemy minimalizować, usiłując znaleźć racjonalne wytłumaczenie i uzasadnienie dla swojego postępowania. Kierujemy się wówczas opinią innych, która jest zgodna z naszymi argumentami. Ostatnią fazą jest uzależnienie – fizyczne bądź psychiczne. Fizyczne uzależnienie powoduje zmiany w organizmie, psychiczne natomiast wiąże się z potrzebą powracania do doznań, których doświadczaliśmy po zażyciu narkotyków. Uzależnienie fizyczne powodują takie używki, jak: opiaty, alkohol oraz środki uspakajające. Kokaina, która jest jednym z najsilniejszych narkotyków, nie uzależnia fizycznie (Wanat 2006: 9–18).

4. Badanie problemu narkotykowego wśród młodzieży studenckiej

Niewątpliwie uzależnienia są problemem dużo bardziej złożonym i dotyczą nie tylko uwarunkowań biologicznych, ale także są determinowane występowaniem określonego otoczenia społecznego. Trudności związane z brakiem samoakceptacji czy akceptacji otaczającego nas świata stanowią z całą pewnością jedno z głównych powodów sięgania po używki. W niniejszym tekście pragnę skupić się nad problemem narkotykowym, postrzeganym jako „efekt uboczny” współczesnej cywilizacji. Używki, jako element kultury masowej, podlegają takim samym prawom jak inne aspekty życia społecznego. Nas, jako jednostki społeczne, kształtuje otoczenie. Żyjemy w ramach różnych grup społecznych, ulegamy postawom konformistycznym. Lansowane tam wartości w dużej mierze kształtowane są przez takie czynniki, jak: moda, świat idoli zastępujących autorytety, indywidualizacja i relatywizacja norm moralnych, religijnych i społecznych.

Podjęmę się próby przedstawienia, na podstawie badań własnych, problemu narkotykowego wśród młodzieży studenckiej z perspektywy zmian cywilizacyjnych. Badania zostały przeprowadzone w 2008 r. wśród studentów uczelni krakowskich. Próbę do badań (300 studentów) dobrałam korzystając z metody warstwowo-losowej. Respondenci byli zróżnicowani pod kątem cech demograficznych, takich jak:

- płeć;
- stałe miejsce zamieszkania (miasto, wieś);
- rok studiów (studenci I, II, III, IV i V roku).

Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety. Sformułowałam następującą hipotezę główną: **Narkotyki są jednym z elementów życia współczesnej młodzieży.**

Dodatkowo postawione zostały cztery hipotezy szczegółowe:

1. Tradycyjne i bardziej rygorystyczne wychowanie w rodzinach wiejskich powoduje większą odporność na wpływy kultury masowej.
2. Poziom wiedzy o rodzajach i cenach narkotyków może mieć związek z problemem uzależnienia młodzieży od tych używek.
3. Bezpośredni kontakt respondentów z kolegami (koleżankami) zażywającymi narkotyki wskazuje na poziom uzależnienia badanej młodzieży.
4. Większa tolerancja w stosunku do zjawiska narkomanii jest oznaką zmian kulturowych, które zachodzą we współczesnym społeczeństwie.

Celem badań było ukazanie wpływu kultury masowej na modę lansującą zażywanie przez młodzież narkotyków. „Moda na branie” staje się stylem życia młodzieży studenckiej. Moją intencją nie było dociekanie, czy respondent zażywa narkotyki. Pytania były tak skonstruowane, aby nie pytać wprost, lecz badać opinie respondentów w zakresie problemu narkotykowego. Ankietowani mieli udzielać odpowiedzi względem ich najbliższych kolegów, znajomych, środowiska, w którym się obracają. Taka technika umożliwiła wyciągnięcie wniosków dotyczących zmian stylu życia młodzieży, ich światopoglądu w kontekście problemu narkotykowego. Pytanie respondentów wprost o problem narkomanii powodować może sfalszowany obraz rzeczywistości. Ankietowani, z jednej strony, mogą mieć opory przed udzielaniem odpowiedzi na temat własnych doświadczeń narkotykowych, chociażby z powodu tego, iż narkotyki są w Polsce nielegalne. Z drugiej strony mogą deklorować zażywanie substancji psychoaktywnych, ponieważ jest to *trendy*.

Cechy demograficzne respondentów: płeć, miejsce stałego zamieszkania oraz wiek (rok studiów) prezentują tab. 1–3.

W próbie 300 respondentów dominują mężczyźni; jest ich o 16,6% (50 osób) więcej niż kobiet. Nieznaczną przewagę (o 2,6%) stanowią respondenci mieszkający na stałe w mieście.

Tabela 1. Płeć respondentów (N = 300)

Płeć	Ogółem	%
Mężczyźni	175	58,3
Kobiety	125	41,7
Razem	300	100

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Miejsce stałego zamieszkania respondentów (N = 300)

	Ogółem	Miasto	Wieś
Liczba	300	154	146
%	100	51,3	48,7

Źródło: opracowanie własne.

W tab. 3 przedstawiony został rozkład respondentów pod kątem roku studiów. Studenci I roku (studia licencjackie i jednolite magisterskie) stanowią przewagę w badanej próbie – 114 (38%); II rok studiów reprezentowany jest przez 52 studentów (17,3% ogółu); natomiast studenci III roku stanowi liczebność 24 (8%). Na IV roku jednolitych studiów magisterskich studiowały 32 osoby (10,7%); na V roku było 66 studentów (22%). I i II rok uzupełniających studiów magisterskich reprezentowało 12 studentów, co stanowiło 4% ogółu badanej próby.

Tabela 3. Rok studiów (N = 300)

Rok	Typ studiów	Liczba	Rok	Typ studiów	Liczba	% studentów
I	licencjackie	109	I	magisterskie	5	38
II	licencjackie	23	II	magisterskie	29	17,3
III	licencjackie	12	III	magisterskie	12	8
			IV	magisterskie	32	10,7
			V	magisterskie	66	22
I	uzup. magisterskie	9				3
II	uzup. magisterskie	3				1
Razem		156	Razem		144	100

Źródło: opracowanie własne.

5. Młodzież a narkotyki

Współczesna rzeczywistość charakteryzuje się ogromnym tempem zmian, które rodzą konieczność dostosowywania się do nowego środowiska, nieustannego stresu, pędu, braku czasu. Taka sytuacja wymusza na młodych ludziach konieczność szybszego dorastania, wchodzenia w świat ludzi dojrzałych, stykania się z innymi, nowymi problemami. Skracanie okresu dzieciństwa i wczesnej młodości powoduje określone konsekwencje. Młodzi ludzie, stając się bezwolnie trybami tej pędzącej maszyny, jaką jest cywilizacja, w rezultacie już od wczesnych lat swojego życia aspirują do świata ludzi dorosłych. Świat ten może być szybciej dostępny, gdy młodzi ludzie zaczną korzystać z atrybutów zarezerwowanych dla ludzi dorosłych. Tymi atrybutami są: seks, papierosy, alkohol, ekstremalne rozrywki, narkotyki. Należałoby w tym miejscu zadać pytanie, na ile to, co powinno być dostępne tylko dla starszych, coraz częściej staje się standardem życia zgoła nie osób dorosłych, tylko młodocianych? Ciekawość i eksperymentowanie są ze sobą powiązane i charakterystyczne dla okresu dojrzewania. Naturalnym wydaje się spróbowanie wszystkiego tego, co nowe, ale mieszczące się w granicach ich zasięgu. Dzieci pod tym względem nie zmieniają się, ich ciekawość w każdej epoce i każdej szerokości geograficznej jest taka sama. Różne są natomiast sposoby zaspokajania tej ciekawości, jak również zmienił się zasób dóbr.

Transformacja ustrojowa, która skutkowałą otwarciem granic, stworzyła praktycznie nieograniczone możliwości sprowadzania do naszego kraju narkotyków. Zmieniły się sposoby dystrybucji narkotyków i struktura narkomanii. Zanikać zaczął stereotyp narkomana siedzącego w kącie dworca kolejowego, brudnego, wykluczonego z życia społecznego, narkotyzującego się kompotem i zarażonego wirusem HIV. W Polsce pojawiły się, dotąd dostępne dla niewielkiej liczby, nowe rodzaje narkotyków: marihuana, haszysz, LSD, kokaina, krak, ekstaza, nowa postać heroiny – *brown sugar*, różne rodzaje amfetaminy. Zjawisko rozpowszechniania się narkomanii skutkuje zmianami świadomości społecznej obywateli naszego kraju, którzy stają się bardziej tolerancyjni w stosunku do problemu narkotykowego. Większy poziom akceptacji tego zjawiska związany jest z wieloma czynnikami. Jednym z nich jest zmiana wizerunku narkomana. Osoby biorące narkotyki nie muszą kojarzyć się jednoznacznie z narkomanią jako trwałym uzależnieniem. Ponadto branie narkotyków jest dziś *trendy*, a biorący nie kojarzą się absolutnie z wizerunkiem dawnego narkomana, czyli osoby wyalienowanej, „z rynsztoka”. „Branie” jest w dobrym stylu – to dobra zabawa, podniecenie, które funkcjonuje obok normalnego życia – pracy, studiów. Pojawienie się zjawiska narkomanii spowodowało zmiany w postrzeganiu używek, które towarzyszyły młodzieży żyjącej w czasach poprzedzających transformację ustrojową. Kiedyś papierosy, piwo czy alkohole wysokoprocentowe traktowane były jako używki same w sobie. W momencie,

gdy pojawiły się narkotyki czy inne substancje pobudzające, popularnie zwane „dopalaczami”, papierosy i alkohol uważane są niemal za coś normalnego. Wstępem do zażywania narkotyków bywa alkohol, którego picie „niewinnie” zaczyna się od piwa. Wielu nastolatków uczestnictwo w „zakrapianych” prywatkach, narażanie się na wejście w konflikt z prawem bądź działania, które ewidentnie są już wykroczeniami, traktuje jak dobrą zabawę. Zażywanie narkotyków zdaje się atrakcyjne, ponieważ młodzi ludzie i tak szybciej uwierzą reklamie, która bynajmniej nie odstręcza od zakupu różnego typu produktów wpływających na zmianę naszej świadomości. Czy młodzież będzie bardziej skłonna uwierzyć w fakty: spotkania z byłymi narkomanami organizowanymi przez szkołę, pogadankami wspartymi statystyką, czy uwierzy raczej w to, co widzi – dobrą zabawę, luz i przyjemność? Łatwiej przecież przekonać się do czegoś dobrego. Problem w tym, czy dobrze rozumiemy, czym jest dobro, a czym jest zło (Maxwell 1994: 50–51).

Wzrost podaży środków odurzających i lawinowo wzrastająca liczba osób zażywających narkotyki powoduje zjawisko społecznego przyzwolenia na zażywanie narkotyków tzw. miękkich typu marihuana. Być może jest to efektem myślenia w kategoriach mniejszego bądź większego zła usprawiedliwionego w tym przypadku faktem, iż jak ktoś chce zażywać narkotyki, to i tak będzie to robić.

Badani studenci określili swoje stanowisko względem legalizacji marihuany w Polsce (tab. 4). Większość respondentów (60,3%) opowiedziało się za legalizacją marihuany. Można natomiast zaobserwować pewne różnice w mentalności młodzieży wiejskiej i miejskiej, ujawniające się w podejściu do kwestii legalizacji marihuany. Mianowicie – 36,4% studentów opowiadających się za legalizacją marihuany zamieszkuje w mieście; natomiast już tylko 23,3% studentów popierających tę inicjatywę mieszka na stałe na wsi.

Tabela 4. Stanowisko respondentów dotyczące legalizacji marihuany w Polsce (N = 300)

Odpowiedź	Ogółem	%
Tak	181	60,3
Nie	119	39,7
Razem	300	100

Źródło: opracowanie własne.

W polskiej rzeczywistości pojawiło się zjawisko, które nazwać można „modą na branie”. Powszechny dostęp do narkotyków, ich różnorodność powoduje, że młodzież eksperymentuje próbując coraz to nowszych substancji. Chcą oni

spróbować tego, co tylko jest dostępne. O wyborze środków odurzających decyduje oferta dostępnych narkotyków, a także ich cena. Efektem jest zażywanie tego, „co popadnie”. „Mamy więc w Polsce do czynienia z polinarkomanią, która sprzyja szybszej biopsychodegradacji” (Bielawiec, Krężel 1992: 32). Coraz częściej w środkach masowego przekazu lansowany jest pogląd, że zażywanie środków psychoaktywnych przez młodzież jest zjawiskiem powszechnym. W opinii publicznej rodzi to przekonanie, że „wszyscy biorą”. Takie stanowisko powinno być jednak oparte na rzetelnych badaniach społecznych na temat problemu narkotykowego wśród młodzieży. Mimo licznych badań sondażowych przeprowadzanych na przestrzeni ostatnich lat, niewiele wiadomo o stylu życia młodzieży narkotyzującej się okazjonalnie. Badania narkomanii wśród dzieci i młodzieży wykonywane były i są głównie na zlecenie kuratoriów oświaty. Na ich podstawie określa się poziom narkomanii w szkołach, który, jak się okazuje, nie jest tak znaczny, jakby się to mogło wydawać. Inny obraz tego zjawiska wyłania się na podstawie rozmów przeprowadzanych z dziećmi i młodzieżą przez pedagogów, psychologów, dziennikarzy. Dopiero od połowy lat 90. badania przeprowadzane w sposób cykliczny: CBOS (*Młodzież 1994*, *Młodzież 1996*, *Młodzież 1999*), czy badania przeprowadzone w ramach europejskiego programu badań szkolnych na temat alkoholi i narkotyków (ESPAD) – ujawniły rzeczywisty poziom narkomanii w środowisku młodzieżowym. Badanie problemu narkomanii nie jest łatwym przedsięwzięciem. Można spotkać się z dwoma podstawowymi problemami: zażywanie narkotyków jest w naszym kraju czynnością nielegalną; w związku z tym może pojawić się opór młodzieży przy udzielaniu odpowiedzi względem zażywania substancji psychoaktywnych. Z drugiej strony może dojść do udzielania nierzetelnych odpowiedzi na skutek utożsamiania się z grupą, w której normą jest zażywanie narkotyków (Fatyga, Rogala-Oblękowska 2002: 187–194).

Dużo miejsca i czasu poświęca się problemowi nadużywania alkoholu i jego wpływu na poczucie bezpieczeństwa społecznego. Walczy się z pijanymi kierowcami i patologią w rodzinach na skutek pijaństwa. Coraz częściej słyszymy o pijanych nastolatkach, pijanych kobietach rodzących dzieci, pijanych lekarzach itd. Jednakże trzeba sobie uświadomić fakt, że osoba pod wpływem narkotyków stanowi być może jeszcze większe zagrożenie dla otoczenia. Kierowcy poddawani są testom na zawartość alkoholu we krwi, tymczasem narkoman, dopóki nie stanie się sprawcą wypadku, pozostaje bezkarny.

„Po narkotykach dochodzi do poważnych zatruc, niekiedy śmiertelnych, zdarzają się też próby samobójcze. Bardzo wiele wypadków przytrafia się osobom, które wzięły jakiś środek. I jeśli ktoś jest pod wpływem LSD nabiera ochoty na latanie, to jest groźny przede wszystkim dla siebie, ale jeśli siada za kółkiem, staje się zagrożeniem dla innych. A coraz więcej osób prowadzi na haju albo w momencie, kiedy narkotyk przestaje działać, a przecież bardzo

mocno wpływa to na koncentrację. Nie sposób określić, w jakim miejscu narkotykowej drogi ktoś się znajduje. [...] Na tej drodze nie ma drogowskazów typu: do uzależnienia dwa miesiące” (Wanat 2006: 19).

Bywa, że nie potrafimy nawet rozpoznać objawów upojenia narkotykowego. Tym trudniej jest walczyć z tą patologią i w porę reagować na jej symptomy. Czy respondenci potrafią rozpoznać objawy upojenia narkotykowego? (tab. 5).

Tabela 5. Czy respondent(ka) potrafi rozpoznać objawy upojenia narkotykowego? (N = 300)

Odpowiedź	Ogółem	%
Tak	233	77,7
Nie	67	22,3
Ogółem	300	100

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentów (77,7%) potrafi rozpoznać objawy upojenia narkotykowego. Może to świadczyć o powszechności zjawiska brania narkotyków. Na rynku jest dostępna bardzo szeroka gama środków psychoaktywnych, które wywołują różne objawy. Ponadto każdy organizm reaguje indywidualnie na zażyty substancję. Deklaracja większości badanych, iż potrafią oni rozpoznać osobę będącą pod wpływem narkotyków, świadczy z pewnością o skali problemu narkotykowego wśród młodzieży studenckiej.

Powyższe wnioski potwierdzają dane odnoszące się do odpowiedzi respondentów na temat umiejętności natychmiastowego i bezbłędneho rozpoznania osoby będącej pod wpływem narkotyków. W tym przypadku nieco mniej ankietowanych, ale mimo wszystko pokazny odsetek, tj. 57% respondentów (zob. tab. 6) stwierdziło, iż nie posiada absolutnie żadnych problemów ze stwierdzeniem, czy dana osoba jest lub nie pod działaniem środków odurzających. Wniosek nasuwa się oczywisty: trzeba mieć stały, bezpośredni kontakt z osobami zażywającymi narkotyki, aby móc bezbłędnie rozpoznać objawy odurzenia.

Tabela 6. Czy respondent(ka) potrafi łatwo rozpoznać osoby będące pod wpływem narkotyków? (N = 300)

Odpowiedź	Ogółem	%
Tak	171	57
Nie	129	43
Ogółem	300	100

Źródło: opracowanie własne.

6. Osobowość narkomana

W środowisku narkomanów charakterystyczne jest posługiwanie się pseudonimami. Nowe życie – nowe imię. Posługiwanie się pseudonimem pozwala pozostać bardziej anonimowym. Narkomani nie znają często swoich prawdziwych imion i nazwisk, co jest działaniem świadomym: w razie „wpadki” można dość szybko zatrzeć za sobą ślady. Kolejnym elementem wyróżniających środowisko narkomanów od otoczenia zewnętrznego jest posiadanie własnego żargonu, którego terminologia głównie zapożyczona jest z języka angielskiego. Najczęściej stosowane są sformułowania wieloznaczne. Można też spotkać sformułowania nieprzetłumaczalne na inne języki, których znajomość jest niezbędna w celu porozumiewania się narkomanów z różnych krajów. Żargon jest jednym z podstawowych elementów subkultury narkomańskiej, a jego znajomość jest niezbędna. Narkomani ubierają się w sposób raczej indywidualny, podążając za obowiązującymi trendami mody. Niektórzy próbują naśladować hippisów, inni ubierają się w stylu kowbojskim bądź cygańskim. Narkomani obu płci ubierają się raczej niechlujnie i nie dbają o higienę. Noszą różnego rodzaju ozdoby: wisiory, kolczyki, korale, bransoletki. Najchętniej słuchają muzyki rockowej. Sami lubią grać na gitarze. Na spotkaniach często pali się haszysz i rozprawia o bohaterach sceny popowej czy rockowej. Ich idole – Jimi Hendrix, Janis Joplin, gitarzysta „Rolling Stonesów” Brian Jones, lider zespołu „The Doors” Jim Morrison i wielu innych, będąc u szczytu sławy, z powodu narkotyków przedwcześnie zakończyli swoje życie. Dla narkomanów nie jest to żadną przestrogą. Niektórzy z nich manifestują więź ze swoimi idolami ubierając się podobnie jak oni, np. w skórzane kurtki, dzinsy, buty na obcasach, nosząc bransoletki i łańcuszki. Przydomki narkomanów, takie jak: Jagger, Hendrix, Bowie, nie należą do rzadkości. Również muzyka pop, w dużej mierze, powstaje pod wpływem narkotyków, przede wszystkim haszyszu. Podczas koncertów muzyki rockowej najczęściej pali się haszysz i zażywa LSD. Styl życia narkomanów od kilkudziesięciu lat nie ulega większym zmianom (Petrović 1988: 52–54).

7. Moda na zażywanie środków odurzających

Istnieje wiele, poza biologicznymi, powodów sięgania młodzieży po narkotyki. Problemy osobiste związane z sytuacją rodzinną, brak samoakceptacji, poczucie niższości, kompleksy sprzyjają sytuacjom, w których antidotum na całe zło staje się narkotyk. „Dzieci uczą się na przykładach i nierzadko obserwują, że mama sięga po tabletkę, gdy się zdenerwuje, a tata potrzebuje drinka po męczącym dniu pracy. Zauważają też, że żadne spotkanie towarzyskie nie może się obejść

bez alkoholu. Żyjemy w społeczeństwie zażywającym substancji psychoaktywnych. Istnieją pigułki na niechcianą ciążę, środki na odchudzanie, leki na poprawę nastroju. Na dobrą zabawę przez całą noc jest więc ecstazy czy speed” (Juczyński 2002: 29). „Jeżeli jest jakaś przepaść między doskonałością a realnym życiem, ktoś już gdzieś pracuje nad pigułką, która przerzuci nad nią pomost” (Goodyer 1999: 37).

Człowiek jest istotą społeczną. Patrząc z tej perspektywy na problem narkomanii – przyczyn sięgania do używki upatrywać będziemy przede wszystkim w środowisku społecznym. Grupy rówieśnicze w życiu młodzieży są niemal tak ważne jak rodzina. Należałoby rozważyć tezę, że we współczesnym świecie, wobec powszechnego kryzysu rodziny, autorytetów, grupy rówieśnicze i media odgrywają ogromną rolę w kształtowaniu postaw społecznych młodzieży. Rodzice zajęci pracą, obowiązkami domowymi, często pracujący poza granicami kraju, wywierają coraz mniejszy wpływ na zachowania swoich dzieci. Ci ostatni albo wcześniej się usamodzielniają, albo mieszkają w internatach, domach studenckich, pozostając praktycznie poza wpływem swoich rodziców. Tę lukę (brakujący rodzice) zapełniają grupy rówieśnicze. Chcemy być dla kogoś ważni, na kimś się wzorować, być akceptowanym. Życie grupowe wymaga od nas dostosowania się do norm tam obowiązujących. Konformizm wymaga poświęceń; kosztem manifestowania postaw konformistycznych, obawą przed odrzuceniem, potrzebą akceptacji – zatracamy własną indywidualność. „Zgodnie z prawami społecznej teorii uczenia się – wpływ grupy jest większy, gdy jednostka czuje się zagrożona i jest osamotniona w swych dążeniach. Sytuację tę można określić jako przymusowy konformizm” (Urban 1998: 53). Manifestowanie konformizmu w młodzieżowych grupach rówieśniczych oznacza świadome godzenie się z obowiązującymi tam normami. Współczesny świat wartości młodzieży wyznaczają takie czynniki, jak: kult pieniądza, sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym, szybkie, aczkolwiek intensywne życie bez większych zobowiązań, orientacja na własną osobę. Należy zwrócić uwagę na to, że ogromny wpływ na przewartościowanie priorytetów w życiu młodzieży mają środki masowego przekazu, które są najpotężniejszym przekątnikiem najnowszych trendów, zachowań, wzorów kulturowych, a także kreatorem idoli zastępujących autorytety. Słowem – to, co powszechnie określa się mianem „moda”, przekazywane jest młodzieży jako wzór do naśladowania. Jeżeli przeciwstawą dla tych wszystkich treści są programy publicystyczne lasujące wartości humanistyczne – to należałoby zadać pytanie: jakie przekazy trafiają bardziej do przekonania – moralizatorskie czy rozrywkowe? Te ostatnie nie wymagają od nas specjalnej refleksji, analizowania, skupiania się na tym, co dla nas niewygodne. Rzadko, o ile w ogóle, możemy spotkać się z sytuacją, w której media (poza publicystyką) podjęłyby się jawnej krytyki zjawiska narkomanii. Jeżeli osoby znane w światowym show biznesie od kilkunastu czy kilkudziesię-

ciu lat biorące narkotyki nadal z powodzeniem funkcjonują w świecie mediów – jak wierzyć, że narkotyki zabijają? „W każdej populacji znajdą się osoby ponadprzeciętne – wybitni uczeni, artyści, politycy. Ale czy Charlie Parker był tak wybitnym saksofonistą, a Jimi Hendrix gitarzystą, dlatego że brali, czy pomimo tego faktu” (Wanat 2006: 19).

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać o tym, jak ogromny wpływ na życie dzieci i młodzieży ma moda. Sądzę, że to właśnie „moda na zażywanie” jest głównym powodem sięgania młodych ludzi po narkotyki. Tak jak sposób ubierania się, zachowania, spędzania wolnego czasu, narkotyki stają się elementem życia. Znaczenie narkotyków w życiu człowieka trafnie określa amerykański pisarz William Burroughs: „Hera (heroina) nie jest tak jak alkohol czy trawka (marihuana) środkiem osiągania stanu zadowolenia. Hera nie jest frajdą. Jest stylem życia”.

„Utracona nirwana” jest pewnym symbolem, z którym utożsamia się duża część młodzieży. Narkomanami bywają ludzie sławni i bogaci. O nich się mówi; biedni i mało znani narkomani nie stają się przedmiotem kultu. Kurt Cobain, były wokalista grange’owej grupy „Nirwana”, jest przykładem kultowego idola, którego zabiła heroina. Czy to właśnie nie ze względu na jego życie, którego rytm wyznaczała heroina, kult Cobaina jest tak duży? (Connolly 2003b: 44). Innym narkotykiem towarzyszącym głównie „śmietance” artystycznej i muzykom jest kokaina. W latach 50. ubiegłego stulecia narkotyk ten był popularny wśród muzyków jazzowych, natomiast lata 70. charakteryzowała popularność tego narkotyku w gronie muzyków rockowych. W 1985 r. oszacowano liczbę osób zażywających kokainę w Stanach Zjednoczonych; było ich 12 mln. Wiele z tych osób wywodziło się z elitarnych kręgów ambitnych *yuppie*. Kokaina, ze względu na bardzo wysoką cenę, uważana była za rekreacyjną używkę dla bogatych. Swoistą reklamę tego narkotyku stanowiły słynne książki i piosenki. W opowieściach Artura Conan Doyle’a – Sherlock Holmes zażywał kokainę, która pomagała mu rozwiązywać skomplikowane zagadki kryminalne. Narkotyk ten pojawił się też w znanych utworach: Cole’a Portera z lat 30. ubiegłego stulecia czy Erica Claptona (*Cocaine*) (Connolly 2003c: 24, 30). Kolejnym, popularnym narkotykiem, zwłaszcza wśród młodzieży, jest amfetamina. Pojawiła się ona na amerykańskim rynku w latach 30. XX w. Początkowo stosowano ją w leczeniu astmy, potem depresji, uzależnienia od opium, a nawet choroby morskiej. Na rozpowszechnienie amfetaminy jako narkotyku miały wpływ relacje osób chorych, którzy oprócz ulgi, wspominali o uczuciu euforii towarzyszącemu po zażyciu tego specyfiku. Amfetamina była bardzo popularnym narkotykiem, stosowanym po obu stronach konfliktu, w czasie II wojny światowej. Rządy państw zaangażowanych w ten konflikt przekazywały miliony tabletek żołnierzom, aby podtrzymać ich morale i ducha walki. Amfetaminę zażywali zarówno japońscy piloci-kamikadze, jak i sam Adolf Hitler, który podczas wojny otrzymywał do pięciu

silnych zastrzyków amfetaminy dziennie. Począwszy od czasów powojennych, amfetamina stała się stałą używką kierowców ciężarówek, studentów i wszystkich tych, którzy potrzebowali przedłużyć stan aktywności i przeciwdziałać bezsenności. Amfetamina była nie tylko narkotykiem zażywany stale bądź okazjonalnie. Zyskiwała ona coraz większą popularność w medycynie. W Stanach Zjednoczonych, w latach 50. i 60., specyfik ten przypisywano jako lek na zmęczenie, depresję oraz jako środek wspomagający odchudzanie. Na początku lat 90. seria badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii wskazała na największą, obok marihuany, popularność amfetaminy (Connolly 2003a: 16–24).

Pozycję amfetaminy wśród studentów, na podstawie badań własnych, prezentuje tab. 7.

Prawie 1/3 ankietowanych (30,3%) nie wie, jaki narkotyk jest najmocniejszy. Pozostała część respondentów (69,7%) podawała odpowiedzi, które pod kątem liczebności zostały zaprezentowane w tab. 7. Pytanie ankietowe: „Jaki narkotyk według Ciebie jest najmocniejszy?”, było pytaniem otwartym. Respondentom nie zostały zasugerowane żadne odpowiedzi. Na heroinę jako najsilniejszy narkotyk wskazała większość, tj. 94 osoby (31,3% ogółu). Ich odpowiedzi zgodne są z prawdą. Heroina uważana jest za jeden z najmocniejszych i najbardziej szkodliwych narkotyków, uzależniających zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Kokaina, podobnie jak heroina, jako narkotyk silnie uzależniający zarówno fizycznie, jak i psychicznie, znalazła się, według liczby odpowiedzi, na trzecim miejscu (8,7%). Marihuanę i LSD, uważane za narkotyki „miękkie”, w sumie 24 respondentów (8%) uznało za najsilniejsze. Ciekawy wniosek można wysnuć z odpowiedzi 40 respondentów (13,3%), którzy za najsilniejszy narkotyk uznali amfetaminę. Amfetamina *de facto* nie jest uważana za najsilniejszy narkotyk – nie uzależnia fizycznie i bezpośrednio nie prowadzi do takich skutków, jak ma to miejsce w przypadku heroiny czy kokainy. Może to wskazywać natomiast na popularność amfetaminy wśród młodzieży studenckiej.

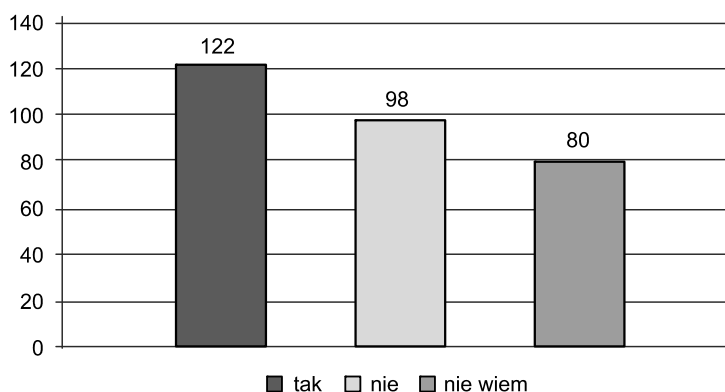
Tabela 7. Jaki narkotyk, zdaniem respondenta (respondentki), jest najmocniejszy? (N = 300)

Kategorie odpowiedzi	Ogółem
1	2
Heroina	94
Amfetamina	40
Kokaina	26
Marihuana	14
LSD	10
Każdy jest mocny	9
Metaamfetamina	6
Extasy	3
Brown sugar	2

Tabela 7 (cd.)

1	2
Tabletka gwałtu	1
Crack	1
Kompot	1
Morfina	1
Tabletka Pixa	1
Nie wie	91
Ogółem	300

Źródło: opracowanie własne.

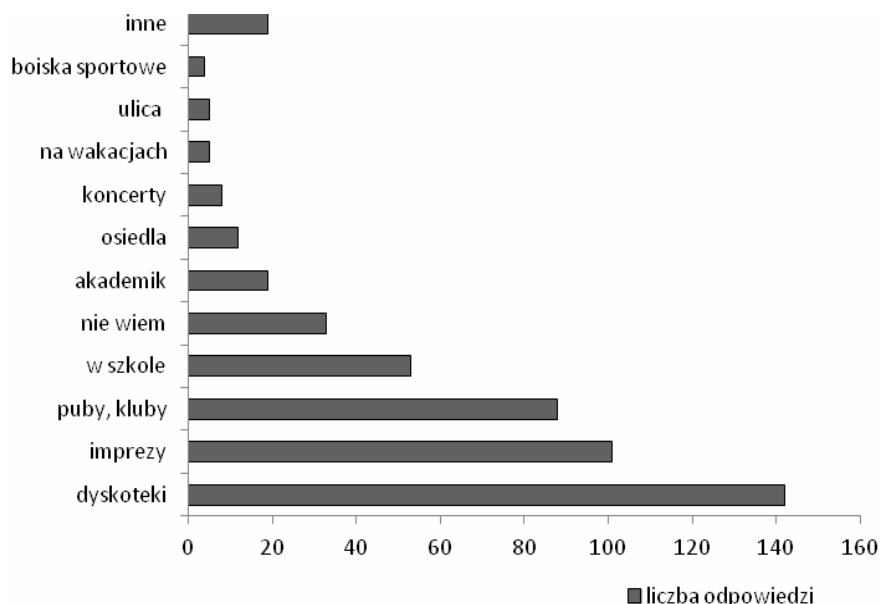


Uwaga: liczba odpowiedzi nie sumują się do 300 (100%), ponieważ respondenci mogli udzielić kilku odpowiedzi; pytanie kwestionariuszowe było pytaniem otwartym

Rys. 1. Czy narkotyki są w przystępnych cenach? (N = 300)

Źródło: opracowanie własne

Intencją pytania kwestionariuszowego: „Czy narkotyki są w przystępnych cenach”, było ustalenie, czy respondenci orientują się w cenach środków odurzających w ogóle (zob. rys. 1). Jedyne odpowiedzi „nie wiem” (tak odpowiedziało 80 respondentów) mogą wskazywać jednoznacznie na brak orientacji w zakresie rynku narkotykowego. Aż 220 respondentów (73,3% ogółu) uznało, iż ceny narkotyków są lub nie są w przystępnych cenach. Może to sugerować, że o ile nie brali narkotyków, to przynajmniej wyrazili takie zainteresowanie. Osoby niepijące czy niepalące nie posiadają raczej wiedzy na temat cen tych używek. Pojawiające się zainteresowanie chęcią zakupu powoduje, iż zaczynamy się orientować w cenach tych produktów. Oczywiście nie można przesądzać, że wiedza o cenach narkotyków wskazuje na ich zażywanie. Intencją moich badań nie było ustalenie poziomu uzależnienia od narkotyków wśród respondentów badanej populacji. Moje zainteresowanie skupia się wokół zmian osobowościowych badanej młodzieży w kontekście problemu narkotykowego.

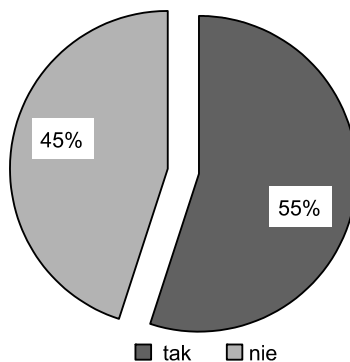


Rys. 2. Miejsca i okoliczności, gdzie najłatwiej zetknąć się z narkotykami

Źródło: opracowanie własne

Spośród 300 ankietowanych studentów – 267 (89%) udzieliło pozytywnej odpowiedzi, tzn. podało miejsca i okoliczności, gdzie najłatwiej i najszybciej można zetknąć się z narkotykami. Jedyne 33 badanych (11%) opowiedziało „nie wiem”. W opinii respondentów głównymi miejscami, gdzie można natknąć się na dilerów narkotykowych, to: dyskoteki, imprezy, puby, kluby, szkoła (budynek akademicki bądź uniwersytecki) i domy studenckie (rys. 2).

Sygnałem zmian kulturowych jest środowisko, w jakim żyje młodzież studencka. Przed kilkudziesięciami laty narkomani stanowili odizolowane od otoczenia grupy, gdzie zażywało się narkotyki, słuchało muzyki, żyło dla samego faktu brania narkotyków. Współczesna młodzież narkotyki zwykła traktować jak rozrywkę weekendową. Narkotyki stanowią „otoczkę” normalnego życia, studiowania. Eksperymentowanie młodzieży z narkotykami ma na celu wybranie dla siebie optymalnego narkotyku, tzn. w pełni spełniającego oczekiwania, a jednocześnie niekolidującego z pracą czy studiami. Ponad połowa badanych (55%) stwierdziła, że w jej obecności kolega (koleżanka) zażywała narkotyki (rys. 3). Może to wskazywać nie tylko na poziom problemu narkotykowego wśród badanej młodzieży studenckiej uczelni wyższych w Krakowie, ale również na zmiany światopoglądowe.



Rys. 3. Czy kiedykolwiek w obecności osoby badanej jej kolega/koleżanka zażywała narkotyki?
(N = 300)

Źródło: opracowanie własne

Obraz światopoglądu współczesnej młodzieży wylania się z analizy ich wypowiedzi dotyczących reakcji badanej osoby na fakt zażywania narkotyków przez osobę z jej najbliższego otoczenia (zob. tab. 8). Dla niemal połowy respondentów (48,7%) stanowi to barierę we wzajemnych kontaktach, ale niewiele mniej osób (45%) stwierdziło, że jest im to obojętne. Może to świadczyć o powszechnej akceptacji dla zażywania narkotyków i nieupatrywania w tym absolutnie nic złego.

Tabela 8. Reakcja respondenta (respondentki) na fakt, iż kolega (koleżanka) zażywa narkotyki
(N = 300)

Kryterium	Ogółem	%
Stanowi barierę w kontaktach	146	48,7
Jest to obojętne	135	45
Brak odpowiedzi	19	6
Ogółem	300	100

Źródło: opracowanie własne.

8. Zakończenie

Przeobrażenia społeczno-gospodarcze związane z transformacją ustrojową oddziałują na wszystkie sfery naszego życia. Zmienia się styl życia młodzieży, ich światopogląd, moralność na skutek wpływu kultury masowej, kreowanej głównie przez społeczeństwo Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Jednym z elementów życia współczesnej młodzieży są narkotyki. Analiza

przeprowadzonych badań własnych wskazuje na istnienie w środowisku młodzieży studenckiej problemu nie tyle dotyczącego narkomanii, co problemu narkotykowego. Pojawiła się moda „na branie”, która jest konsekwencją lansowanych przez media masowe wzorców kulturowych, a także przyzwolenia społeczeństwa na narkotyzowanie się młodzieży.

Bibliografia

- Bielawiec A., Krężel M. (1992), *Narkomania i alkoholizowanie się młodzieży*, Szczecin: Wyd. USz.
- Connolly S. (2003a), *Amfetamina*, Warszawa: Visioner.
- Connolly S. (2003b), *Heroina*, Warszawa: Visioner.
- Connolly S. (2003c), *Kokaina*, Warszawa: Visioner.
- Fatyga B., Rogala-Obłękowska J. (2002), *Style życia młodzieży a narkotyki. Wyniki badań empirycznych*, Warszawa: ISP.
- Goodyer P. (1999), *Dzieci i narkotyki*, Warszawa: Mada.
- Juczyński Z. (2002), *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, Warszawa: Wyd. Lek. PZWL.
- Maxwell R. (1994), *Dzieci, alkohol, narkotyki. Przewodnik dla rodziców*, Gdańsk: GWP.
- McGill T. (2007), *Przewyciężyć uzależnienie. Poradnik dla rodziców*, Poznań: Zysk i S-ka
- Moneta-Malewska M. (1995), *Narkotyki w szkole i w domu. Zagrożenie*, Warszawa: TWiL.
- Muszyńska A. (2004), *Narkomani sprawcy czynów karalnych*, Kraków: Zakamycze.
- Petrović S. P. (1988), *Narkotyki i człowiek*, Warszawa: Iskry.
- Urban B. (1998), *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Kraków: Wyd. UJ.
- Wanat W. (2006), *Narkotyki i narkomania odlot donikąd*, Warszawa: Iskry.

Wioletta Knapik

THE CULTURAL TRANSFORMATION ON BASIS OF INVESTIGATIONS OF STUDENT YOUTH FROM MAŁOPOLSKA IN RANGE OF DRUG HABIT

Summary. The subject of this article is the cultural transformation on basis of investigations of student youth from Małopolska in range of drug habit. The drug problem was presented in context of civilization changes. The ‘fashion on taking drugs’ is one of elements of mass culture which favour spreading particularly last decades. From time of constitutional transformation, after year 1989, the open borders became. It was widened the black market of trade of drugs as also – the practically unrestricted access to different type of drugs. Following sections in the article became contained: The creature of dependences, What do the drugs give to us? The investigation of drug problem among student youth, The youth and the drug addict’s, Personality drugs, Fashion on taking narcotic.

Key words: drugs, student youth, fashion drugs.